

Dr Daniel K. Darko, Ewangelia Łukasza, Sesja 26, Przypowieści i dziesięciu trędowatych, Łukasz 16:19- 17:19

© 2024 Dan Darko i Ted Hildebrandt

To jest dr Daniel K. Darko i jego wykład na temat Ewangelii Łukasza. To sesja numer 26, Przypowieści i dziesięciu trędowatych, Łukasza rozdział 16, werset 19 do rozdziału 17, werset 19.

Witamy ponownie w serii wykładów e-learningowych Biblica na temat Ewangelii Łukasza.

Jak widzieliście w poprzednich wykładach, mieliśmy do czynienia z dwoma trudnymi fragmentami, powinienem powiedzieć. Jedna z Przypowieści o kierowniku pędu ma wiele komplikacji, a nauczanie TJ do faryzeuszy również zawierało pewne elementy kontrowersyjne, wśród których była nauka Jezusa o rozwodzie w Ewangelii Łukasza w Ewangelii Łukasza. I tam, jak możecie pamiętać, starałem się dać wam panoramiczny widok na to, jak ten temat jest poruszany w pozostałych Ewangeliach synoptycznych.

Po tym nauczaniu faryzeuszy Jezus przechodzi do rozdziału 16, wersetu 19, gdzie zaczyna opowiadać przypowieść. Nadal zajmuje się faryzeuszami i nadal jest na tym obrazku, rozmawiając z faryzeuszami. Pamiętaj, że na początku dyskusji z faryzeuszami w poprzednim wykładzie przypominałem ci o oskarżeniu faryzeuszy, że są miłośnikami pieniędzy, co jest bardzo nietypowym oskarżeniem przeciwko faryzeuszom.

Miej to z tyłu głowy, gdy będziemy czytać 16 do 19 i zaczniemy dostrzegać tę przypowieść i to, co przypowieść robi w odniesieniu do tematu, podczas gdy Jezus wciąż rozmawia z faryzeuszami. Werset 19: Był pewien bogaty człowiek, który był ubrany w purpurę i bisior i który uczładował wystawnie każdego dnia. A u jego bramy leżał żebrak imieniem Łazarz, nakryty piłami, który pragnął nakarmić się tym, co spadło ze stajni bogacza.

Ponadto, nawet psy przyszły i lizały jego piły. Biedak umarł i został zanieśiony przez aniołów na bok Abrahama. Bogacz także umarł i został pochowany.

A będąc w Hadesie, będąc w mękach, podniósł oczy i ujrzał Abrahama z daleka i Łazarza na jego łonie. I zawołał: Ojcze Abrahamie, zmiłuj się nade mną i poślij Łazarza, aby umoczył koniec palca swego w wodzie i ochłodził mój język, bo cierpię w tym płomieniu. Lecz Abraham rzekł: Synu, wspomnij, że ty za życia otrzymałeś swoje dobra, a Łazarz, jak w mannie, złe rzeczy.

Ale teraz on tu jest pocieszony, a ty cierpisz. A poza tym wszystkim, poza tym wszystkim, między wami a nami, wielka przepaść została ustanowiona, aby ci, którzy chcą stąd przejść do was, nie mogli, i nikt stamtąd nie mógł przejść do nas. I rzekł: Proszę cię więc, Ojczy, poślij go do domu mojego ojca, bo mam pięciu braci, aby ich ostrzegł, aby i oni nie przyszli na to miejsce męki.

Ale Abraham powiedział: Mają Mojżesza i proroków. Niechże ich słuchają. A on rzekł: Nie, ojczy Abrahamie, ale jeśli ktoś z umarłych pójdzie do nich, będą pokutować.

On mu powiedział: Jeśli Mojżesza i proroków nie słuchają, to i choćby ktoś zmartwychwstał, nie dadzą się przekonać. Kiedy przechodzimy przez ten wykład, pamiętajcie, że wspominałem wcześniej o Mojżeszu i prorokach i jak Łukasz używa Mojżesza i proroków, aby odnieść się do prawa i proroków, jeśli wolisz, jako zbiorowej całości pism żydowskich. Więc teraz, mając to na uwadze, zaczniemy przechodzić przez tę przypowieść trochę bliżej.

Widzimy dwie postacie w tej przypowieści i zwracamy uwagę na język, który jest używany do ich opisanie, gdy Jezus próbował rzucić wyzwanie faryzeuszom, aby przyjrzeni się naciskowi w Ewangelii Łukasza, a mianowicie królestwu Bożemu dla wyrzutków i ubogich. Odkrywamy, że argument przeciwko faryzejskiej równości w odniesieniu do jałmużny zostaje wysunięty na pierwszy plan. Faryzeusze poważnie traktowali pewne aspekty swoich pietystycznych tradycji.

Jednym z nich była modlitwa. Lubili się modlić i lubili przestrzegać wszystkich regularnych godzin modlitwy, aby upewnić się, że przestrzegają zwyczajów żydowskich konwencji. Drugim jest jałmużna.

Dawanie jałmużny ubogim i potrzebującym jest ważną częścią ich wyrażania pobożności, pomimo trzeciego, którym jest post. Te trzy, które znamy, zostały opisane w kazaniu Jezusa na Górze w Ewangelii Mateusza, gdzie Jezus zwrócił się do tłumu na szczycie Góry, mówiąc o reinterpretacji prawa, a konkretnie w rozdziale 6 Ewangelii Mateusza, gdzie zajmuje się tymi trzema kwestiami pobożności faryzeuszy, a mianowicie modlitwą, postem i jałmużną. Tutaj Jezus rozmawia z faryzeuszami, powtarzając temat i ich wrażliwość na pobożność, i odnosi się do tej przypowieści: bogacza i łazarza.

Można tu znaleźć bardzo interesujący rozwój wydarzeń, gdy Jezus przekazuje swoje myśli tej publiczności. Jezus jest tym, który uczestniczył we wspólnocie z faryzeuszami, więc wie, jak można ustalić pory posiłków w ich domach. Jezus znał ich domowe otoczenie i wcześniej w tym rozdziale oskarżył ich o rzeczy takie jak przepychy i bycie miłośnikami pieniędzy.

Jeśli porównasz przepych tutaj i kościół, miłośników pieniędzy w 1614 roku, zobaczysz, że Jezus dociera do serca faryzeuszy w bardzo niewygodny sposób. Możesz również zauważyć w tym kontekście obraz bramy domu i królewskie szaty bogacza, który nosi purpurę i Łazarza, który był pokryty raczej wrzodami, co sugeruje, że był nagi. Znajdziesz w tej przypowieści również obraz przepaści między Hadesem a Abrahamem Bostonem, i proszę, nie chciałbym, abyś przeciągnął ten obraz, myśląc o niebie i piekle.

Ma tutaj funkcję paraboliczną, ponieważ Jezus próbuje zwrócić uwagę faryzeuszów na to, jak bardzo uważają, że muszą troszczyć się o biednych, a potrzebujący wśród nas są integralną częścią ewangelii. Dokonując tego porównania, przyszło mi to do głowy podczas wygłaszania tego wykładu w szczególności, nigdy nie przedstawiałem tego w ten sposób w moich wykładach klasowych na temat Łukasza, ale postanowiłem umieścić paralelę, abyście mogli przeczytać, zobaczyć i zaobserwować, co Jezus próbuje tutaj zrobić, próbując dotrzeć do sedna faryzeuszy. Więc bądźcie cierpliwi, gdy przyjrzymy się tekstowi raz jeszcze, w jaki sposób go organizuję.

Widzisz, w sposób, w jaki to tutaj organizuję, Jezus próbuje podkreślić przepych nawyku bogatego człowieka i zacząć pokazywać biednego człowieka i próbować pokazać potrzebę bogaczy, aby opiekowali się biednymi lub wyciągali rękę w służbie do biednych. Pamiętaj, że osobą, która otrzyma ewangelię Łukasza, jest Sir Teofil, który jest elitą w społeczeństwie, a list został napisany przez elitę, która chce rzucić wyzwanie Teofilowi, aby pomyślał o ewangelii dla zmarginalizowanych. Był ubrany w purpurę i len, co jest bogaczem, ale nie częścią Łazarza, biedaka, był pokryty wrzodami.

Bogacz ucztował wystawnie, ale nie ze strony biedaka. Pragnął być nakarmiony resztkami ze stołu bogacza. Nie mógł nawet zabrać się do jedzenia. Zauważ, że ich odejście jest wymienione zaraz po tym stwierdzeniu.

Zamiast bogatego człowieka poświęcającego uwagę Łazarzowi, w tej opowieści powiedziano nam, że w rzeczywistości jedyną rzeczą, jaką możemy zobaczyć w kontekście zajmowania się Łazarzem, są jego psy, które przychodzą lizać jego rany i które przychodzą, aby się nimi nakarmić. Bogacz umarł i został pochowany w Hadesie, ale zwróć uwagę na język, który jest używany w odniesieniu do Łazarza. Łazarz został zaniesiony przez aniołów na łono Abrahama i było to niemal królewskie traktowanie.

Zamiast bogatego człowieka poświęcającego uwagę Łazarzowi, w tej opowieści powiedziano nam, że w rzeczywistości jedyną rzeczą, jaką możemy zobaczyć w kontekście zajmowania się Łazarzem, są jego psy, które przychodzą lizać jego rany, które przychodzą, aby się nimi nakarmić. Bogacz umarł i został pochowany w Hadesie, ale zwróć uwagę na język, który jest używany w odniesieniu do Łazarza.

Łazarz został zaniesiony przez aniołów na łono Abrahama, niemal królewskie traktowanie.

Bogacz ujrzał Abrahama i Łazarza na łonie Abrahama i wołał o litość w życiu pozagrobowym, ale widzisz, był tak dumny, i widział nawet w tej sytuacji, gdy patrzysz na tekst i jak to tam dla ciebie przedstawiam, był tak dumny, że nadal uważał, że Łazarz powinien być poniżony, chociaż widział go po stronie ojca Abrahama. Więc poprosił ojca Abrahama, aby poinstruował tego biedaka, aby wykonał moją prośbę, poprosił go, aby przyniósł trochę wody i zanurzył ją w moim języku, aby ugasić moje pragnienie. To powinno powiedzieć ci o arogancji bogacza, gdy Jezus próbował dotrzeć do serca faryzeuszy, a bogacz powiedział ojcie Abrahamie, pozwól temu ptakowi przybyć i mnie uratować, ale Abraham powiedział pozwól mi przypomnieć ci, że otrzymasz dobre rzeczy w swoim życiu, ale cierpisz, ale spójrz na tego faceta Łazarza, otrzymał złe rzeczy i został pocieszony.

Łazarzu, Ojcie Abrahamie, Ojcie Abraham powiedział nie, mają Mojżesza i proroków, których mają naśladować. Jeśli jesteś faryzeuszem, który słucha Jezusa bezpośrednio w tym fragmencie, to Jezus mówi, że najpierw zostali oskarżeni o bycie miłośnikami pieniędzy, ja mówię, że chcą być królewskimi ludźmi tutaj i nawet nie rozumieją i nie przyjmują tego, czego uczą Pisma, a mianowicie tego, co oferuje Prawo i Mojżesz, ale biedny człowiek, którego zepchnęli na margines, ten, którego nawet nieczyste psy będą lizać jego wrzody, ten, który będzie uosabiany w naszym dzisiejszym społeczeństwie jako beznadziejny, niechciany, ten, który nie zasługuje na to, by być karmionym bezpośrednio ze stołu, a nawet nie podawać mu jedzenia, znajduje wygodne miejsce u ojca Abrahama. Faryzeuszom Jezus rzuca wyzwanie, by zrozumieli powagę królestwa Bożego, jeśli chodzi o biednych i zepchniętych na margines wśród nas.

To, co nazywam karteczkami samoprzylepnymi dla faryzeuszy, trzech z nich. Pamiętajcie, Jezus przedstawia tutaj coś, wiecie, podczas gdy na ziemi Łazarz będzie wołał o litość i nie otrzyma i sprawi, że psy będą go tylko lizać, ale ten, który nie potrafił okazać litości, bogacz będzie wołał o litość i życie pozagrobowe. W nadchodzącym królestwie ci, którzy nie przeżyli swojego życia tutaj zgodnie z naukami pism, otrzymają odwetową sprawiedliwość od samego Boga, jeśli lubisz karzącą odpłatę.

Inne naklejki dla faryzeuszy patrzą na Boga i wyrzutków; Jezus przypomina faryzeuszom, że wyrzutki raczej znajdą błogie miejsce z Ojcem Abrahamem. Są godni, aby być z Abrahamem; są godni, aby być po stronie Abrahama i mieć wszystko dostępne dla siebie, nawet jeśli bogaci mogą myśleć, że nie są godni na tej ziemi, aby zasługiwać na okruchy ze swojego stołu. Trzecia naklejka, na którą Jezus kieruje się, zmierzając w kierunku Jerozolimy, jest motywem sądu, że ostatecznie sposób, w jaki żyjemy tutaj, spotka się ze sprawiedliwością odwetową, a dla tych, którzy nie żyją

zgodnie z Pismem Świętym, będzie ból, będzie pragnienie, będzie pragnienie zmiany, a ta zmiana nie nastąpi.

Będą wołać o miłosierdzie, ale to miłosierdzie nie może być skuteczne. Chcieliby, aby ludzie, nawet ci, których zostawili, usłyszeli dobrą nowinę i nie powtarzali swoich błędów, ale to się nie stanie. Królestwo Boże jest teraz.

Faryzeusze , teraz nadszedł czas, aby rozważyć miejsce ubogich wśród nas i uznać ich za godnych, aby jeść z nimi przy ich stołach. Uznać ich za godnych w ich poczuciu pobożności, wyciągając rękę w jałmużnie. Widzicie, Jezus kwestionował bezpieczną pobożność w odniesieniu do jałmużny, trafiając w sedno i podnosząc pytania o to, komu wybierają oferować hojność.

Moi drodzy bracia i siostry w Chrystusie, muszę się na chwilę zatrzymać i powiedzieć coś o radzeniu sobie z biednymi. Myślę, że zawdzięczam to mojemu afrykańskiemu dziedzictwu. Jestem to winien tym dzieciom, których twarze widziałem zaraz po wojnie w Bośni, których twarze widziałem w Osijeku, z którymi spędzałem czas i z którymi jadłem mrożoną pizzę z Niemiec, którą jemy tylko po to, aby móc się nią najeść.

Przypominam, że Jezus przyszedł dla nich. Królestwo Boże jest dla nich. Widzicie, pozycja ekonomiczna, kondycja fizyczna, stan zdrowia i wszelkie piętno, jakie ludzie narzucają innym, a oni zostaną uznani za niegodnych.

To nie jest tak, jak Bóg postrzegał ludzi, których stworzył na swoje podobieństwo i na swój obraz. Jezus wzywa nas, abyśmy wyciągali rękę do biednych i zmarginalizowanych. Po pierwsze, w tym tekście, do faryzeuszy, a po drugie do nas.

Widziałem biednych i cierpiących. Widziałem zepchniętych na margines. Widziałem bogatych, którzy zostali sprowadzeni do ubóstwa w wyniku wojny i jak bardzo pragnę, jak bardzo pragnę, abyśmy wypełniali nakazy ewangelii Pana Jezusa Chrystusa.

Wzywa tutaj faryzeuszy, aby powiedzieli tym, którzy myślą, że społeczeństwo o nich zapomniało, że przyszedł również dla nich. Powinniśmy pokazać im w naszych aktach hojności i dobroci, że jesteśmy naśladowcami Jezusa Chrystusa. W przypowieści o bogaczu i łazarzu po prostu wzywa faryzeuszy, aby o tym pomyśleli.

Nie mogą być wybiórczy w swoim jałmużnie. Nie mogą określić i zdefiniować, kto jest godny, aby być odbiorcą ich hojności. Nawet ten, który jest pokryty wrzodami, ma szansę zyskać błogie miejsce u Fede Abrahama, tak jak faryzeusze o tym myśleli.

Jezus przenosi rozmowę, spojrzenie i mowę, aby zacząć zwracać się do uczniów. Teraz zauważ, co dzieje się pomiędzy tym a rozdziałem 15, od rozdziału 15 i dalej, i dalej. Wydaje się, że był czas, kiedy faryzeusze będą z boku, a Jezus będzie mówił bezpośrednio do uczniów, a kiedy skończy z uczniami, odejdą ze sceny, a on się odwróci i zwróci się do faryzeuszy, i to wydaje się być sekwencją, która ma miejsce tutaj.

Gdy zaczynamy od rozdziału 17, Jezus skłania uczniów do rozpoczęcia bezpośredniego zajmowania się z nimi inną kwestią, a do tego zwracamy się do werseku 17, gdzie powiedział swoim uczniom, że pokusy do grzechu na pewno nadejdą, ale biada temu, którego mogą. Lepiej byłoby dla niego, gdyby zawieszono mu kamień młyński u szyi i wrzucono go do morza, niż gdyby miał zgrzeszyć jednemu z tych małych. Uważaj na siebie. Jeśli twój brat zgrzeszy, upomnij go, a jeśli żałuje, przebac mu, a jeśli zgrzeszy przeciwko tobie siedem razy na dzień i siedem razy będzie ci służył, mówiąc: Żałuję, przebac mu.

W wersecie 5 apostoł powiedział Panu, aby pomnożył naszą wiarę, a Pan powiedział, że jeśli macie wiarę jak ziarnko gorczycy, możecie powiedzieć tej morwie, wyrwanej z korzeniami i zasadzonej w morzu, a ona będzie wam posłuszna. Czy ktoś z was, mając sługę orającego lub pasącego owce, powie mu, gdy wróci z pola, aby przyszedł natychmiast i usiadł przy stole? Czy nie powiedziałby mu raczej, aby przygotował mi wieczerzę, ubrał się porządnie i usługiwał mi, podczas gdy ja będę jadł i pił? Potem będziecie jedli i pili.

Czy to zmienia sługę, ponieważ uczynił to, co mu nakazano? Tak więc i wy, gdy uczyniliście wszystko, co wam nakazano, mówicie, że jesteśmy niegodnymi sługami. Uczyniliśmy tylko to, co było naszym obowiązkiem. Zauważcie przejście z przypowieści o bogatym i łazarzu do uwagi uczniów, a następnie Jezus mówi wprost: hej, ludzie, właśnie zająłem się tymi faryzeuszami i uświadomiłem im, że zmarginalizowani, tacy jak łazarz, mają miejsce w królestwie Bożym i wszyscy musimy zaspokajać takie potrzeby. Następnie przypomina im, hej, abyście nie zapomnieli o innej grupie, którą możecie uważać za nieistotną, o małuczkich. Jeśli ktokolwiek z was stanie na drodze nieistotnym, aby otrzymać królestwo, taka osoba może mieć katastrofalne konsekwencje.

Jezus w królestwie Bożym. Pozwólcie mi podkreślić trzy tematy, które zostaną podkreślone w tym fragmencie. Jednym z nich jest przestroga, którą Jezus tutaj wskazuje.

Jezus wydaje bezpośrednie ostrzeżenie dla każdego, kto będzie kamieniem obrazy, lub słowo, którego używa, jest jak skandal, który stoi na swoim miejscu, a następnie przechodzi do kwestii przebaczenia, a następnie w kwestii przebaczenia będzie mówił o przebaczeniu w braterstwie. Rozpakuję to za chwilę, a następnie mówisz o mocy

wiary, że jeśli masz odrobinę wiary, możesz jakoś połączyć ruchome drzewo i spojrzeć na tę przypowieść; jest bardzo interesująca. Mam na myśli, kiedy o tym myślę, mówię, dlaczego Jezus to robi? Mam na myśli, że mówi, że możesz połączyć to drzewo, a to drzewo pójdzie i osiadzie w morzu. Dlaczego morze? A jeśli dodam czwartą rzecz, to niewątpliwie nie podkreślę zespołu, ale ducha, w którym ta dysfunkcja jest postawą.

Postawa. Jezus rzuca wyzwanie uczniom i wygłasza cztery kluczowe oświadczenia, które tutaj podkreślam. Teraz pozwólcie mi powiedzieć, że kiedy czytacie komentarze, komentatorzy powiedzą wam, że wszystkie te fragmenty są tak rozłączne i nie mają ze sobą żadnego związku i tak dalej, ale to, co próbuję zrobić w tym wykładzie, to pokazać wam związek, który ma miejsce, gdy Łukasz opowiada historię o Jezusie w drodze do Jerozolimy i wydaje się, że w tym tłumie są jacyś faryzeusze, jacyś uczniowie, i czasami zwraca się do faryzeuszy, gdy się do nich zbliża, a potem odwraca się, a potem czasami zwraca się do uczniów.

Tutaj rozmawia z uczniami o tym, co oznacza bycie prawdziwym uczniem w tych obszarach. Przyjrzyjmy się tym kwestiom nieco bliżej. Po pierwsze.

Jezus powiedział, że będą skandale, że będą problemy w społeczeństwie i świecie, w którym żyjemy. Widzisz, słowo, którego tutaj używa, sugeruje, że będą pokusy, pułapki i oszałamiające blokady, ale lepiej dla każdego umrzeć okrutną śmiercią, niż spowodować podział któregośkolwiek z małych lub przeszkodzić mu w uczestnictwie w królestwie Bożym. Jezus rzuca wyzwanie swoim uczniom, aby zrozumieli, że nie chcą stać na drodze komuś, kto może być w królestwie Bożym, a następną rzeczą jest koncepcja braterstwa, zrozumienie, że członkowie wspólnoty wiary będą sobie nawzajem robić krzywdę, obrażać się nawzajem, będą robić rzeczy przeciwko sobie, będą grzeszyć przeciwko sobie, rzuca im wyzwanie, aby byli świadomi siebie i wybaczaali ludziom w grupie, gdy grzeszą.

Bogacz ujrzał Abrahama i Łazarza na łonie Abrahama i wołał o litość w życiu pozagrobowym. Ale widzisz, był tak dumny, i widział nawet w tej sytuacji, gdy patrzysz na tekst i jak to tam dla ciebie ująłem, był tak dumny, że nadal uważał, że Łazarz powinien być poniżony, mimo że widział go po stronie ojca Abrahama. Więc poprosił ojca Abrahama, aby poinstruował tego biedaka, aby wykonał moje polecenie.

Poproś go, aby przyniósł trochę wody i zanurzył ją w moim języku, aby ugasić pragnienie. To powinno ci powiedzieć o arogancji bogacza, gdy Jezus próbował dotrzeć do serca faryzeuszy. A bogacz powiedział: Ojciec Abrahamie, pozwól temu ptakowi przybyć i mnie uratować.

Ojciec Abraham powiedział, pozwól mi ci przypomnieć, że otrzymasz dobre rzeczy w swoim życiu, ale cierpisz. Ale spójrz na tego faceta Łazarza; otrzymał złe rzeczy, a został pocieszony. Powiedzieli Łazarz i Ojciec Abraham; Ojciec Abraham powiedział, nie, mają Mojżesza i proroków, których muszą naśladować.

Jeśli jesteś faryzeuszem słuchającym Jezusa bezpośrednio w tym fragmencie, to co Jezus mówi jest takie. Po pierwsze, zostali oskarżeni o bycie miłośnikami pieniędzy. Ja mówię, że chcą być królewskimi ludźmi tutaj i nawet nie rozumieją i nie przyjmują tego, czego nauczają Pisma.

Mianowicie, co prawo i Mojżesz oferują. Ale biednego człowieka marginalizowali. Tego, którego nawet nieczyste psy będą lizać jego wrzody.

Ten, który będzie dziś utożsamiany w naszym społeczeństwie z beznadziejnym, niechcianym. Ten, który nie zasługiwał na to, by być karmionym bezpośrednio ze stołu, nawet nie na to, by mu podawać jedzenie, znajduje wygodne miejsce u Ojca Abrahama. Faryzeuszom Jezus rzuca wyzwanie, by zrozumieli powagę królestwa Bożego, jeśli chodzi o ubogich i zepchniętych na margines wśród nas.

To, co nazywam naklejkami dla faryzeuszy, trzech z nich. Pamiętajcie, że Jezus przedstawia tu coś. Wiecie, na ziemi Łazarz będzie wołał o litość i nie otrzyma jej, a jedynie sprawi, że psy będą go lizać.

Ale ten, który nie potrafił okazać miłosierdzia, bogacz, będzie wołał o miłosierdzie w życiu pozagrobowym. W nadchodzącym królestwie ci, którzy nie żyli tutaj zgodnie z naukami pism świętych, w królestwie, otrzymają sprawiedliwość odwetową od samego Boga. Jeśli chcesz, karzącą odpłatę.

Druga z naklejek dla faryzeuszy, a ty patrzysz na Boga i wyrzutka. Jezus przypomina faryzeuszom, że wyrzutek raczej znajdzie błogie miejsce z Ojcem Abrahamem. Są gotowi być z Abrahamem.

Są gotowi stanąć po stronie Abrahama i mieć dostęp do wszystkiego. Nawet jeśli bogaci mogą uważać, że nie są godni na tej ziemi, aby zasłużyć na okruchy ze swojego stołu, Trzecia naklejka, którą Jezus jedzie, zmierzając w kierunku Jerozolimy, jest motywem sądu.

Ostatecznie sposób, w jaki żyjemy tutaj, spotka się z odwetową sprawiedliwością. A dla tych, którzy nie żyją zgodnie z Pismem Świętym, będzie ból i pragnienie. Będą pragnąć zmiany, a ta zmiana nie nastąpi.

Będą wołać o litość, ale ta litość nie może być skuteczna. Chcieliby, aby ludzie, których nawet zostawili, usłyszeli dobrą nowinę i nie powtarzali swoich błędów. Ale tak się nie stanie.

Królestwo Boże jest teraz. Dla faryzeuszy, teraz jest czas, aby rozważyć miejsce ubogich wśród nas. I uznać ich za godnych, aby jeść z nimi przy ich stołach.

Aby uznać ich za godnych w ich poczuciu pobożności, sięgających po jałmużnę. Widzisz, Jezus kwestionował bezpieczną pobożność w odniesieniu do jałmużny. Trafiając w sedno i podnosząc pytania o to, komu wybierają ofiarować hojność.

Moi drodzy bracia i siostry w Chrystusie, tutaj muszę się na chwilę zatrzymać i powiedzieć coś o radzeniu sobie z biednymi. Myślę, że zawdzięczam to mojemu afrykańskiemu dziedzictwu. Jestem to winien tym dzieciom, których twarze widziałem zaraz po wojnie w Bośni.

Te twarze widziałem w Osijeku. Spędziłem z nimi czas i jadłem mrożoną pizzę z Niemiec, którą jedliśmy tylko po to, żeby móc się nią najeść. Przypominam, że Jezus przyszedł po nich.

Królestwo Boże jest dla nich. Widzisz sytuację ekonomiczną, kondycję fizyczną lub stan zdrowia. I cokolwiek takiego piętno ludzie narzuca innym i określają ich jako niegodnych.

To nie jest tak, jak Bóg postrzegał ludzi, których stworzył na swoje podobieństwo i na swój obraz. Jezus wzywa nas, abyśmy wyciągali rękę do biednych i zmarginalizowanych. Najpierw w swoim tekście do faryzeuszy, a po drugie do nas.

Widziałem biednych i cierpiących. Widziałem zmarginalizowanych. Widziałem bogatych, którzy zostali sprowadzeni do ubóstwa w wyniku wojny.

I jakże pragnę, jakże pragnę, abyśmy nieśli mandat ewangelii Pana Jezusa Chrystusa. On rzuca tutaj wyzwanie faryzeuszom, by powiedzieli tym, którzy myślą, że społeczeństwo o nich zapomniało, że przyszedł również dla nich.

Powinniśmy pokazać im w naszych aktach hojności i dobroci, że jesteśmy naśladowcami Jezusa Chrystusa. W przypowieści o bogaczu i Łazarzu rzuca on wyzwanie faryzeuszom, aby o tym pomyśleli. Nie mogą być wybiórczy w dawaniu jałmużny.

Nie potrafią określić i zdefiniować, kto jest godny, by być odbiorcą ich hojności. Nawet ten, który jest pokryty wrzodami, ma szansę zyskać błogie miejsce u Fede Abrahama. I tak jak faryzeusze o tym myśleli.

Jezus przenosi rozmowę, spojrzenie i mowę, aby zacząć zwracać się do uczniów. Teraz zauważ, co dzieje się pomiędzy tym a rozdziałem 15. Od rozdziału 15 i dalej od tego miejsca.

Wydawało się, że był taki czas, kiedy faryzeusze byli z boku, a Jezus mówił bezpośrednio do uczniów. A kiedy skończył z uczniami, oni odchodzili ze sceny, a on się odwracał i zwracał się do faryzeuszy. I to wydawało się być sekwencją, która się tu dzieje.

Gdy zaczynamy od rozdziału 17, Jezus zwraca się do uczniów, aby rozpocząć bezpośrednią dyskusję z nimi na temat innej kwestii. I do tego się zwracamy. Do wersetu 17. I powiedział swoim uczniom, że pokusy do grzechu na pewno nadejdą.

Lecz biada temu, którego oni uważają za niegodziwego. Lepiej byłoby dla niego, gdyby zawieszono mu kamień młyński u szyi i wrzucono go w morze, niż żeby miał zgorszyć jednego z tych małych.

Uważaj na siebie. Jeśli twój brat zgrzeszy, upomnij go. A jeśli żałuje, przebacz mu.

A jeśli by zgrzeszył przeciwko tobie siedem razy na dzień i siedem razy zwrócił się do ciebie, mówiąc: Żałuję, musisz mu przebaczyć. Wiersz 5. Apostołowie powiedzieli Panu: Przymnóż nam wiary.

A Pan powiedział: Jeśli macie wiarę jak ziarnko gorczycy, to powiedzielibyście tej morwie: Wyrwij się z korzeniami i przesadź się w morze, a byłaby wam posłuszna. Czyż ktoś z was, mając sługę, który orze lub pasie owce, powie mu, gdy wróci z pola: Przyjdź zaraz i usiądź do stołu? Czyż nie powie mu raczej: Przygotuj mi wieczerzę i przyjdź się porządnie, i usługuj mi, podczas gdy ja będę jadł i pił, a potem ty będziesz jadł i pił?

Czy on zwraca się do siedmiu, ponieważ uczynił to, co mu nakazano? Tak i wy, gdy uczyniliście wszystko, co wam nakazano, mówcie: Jesteśmy niegodnymi sługami. Uczyniliśmy tylko to, co było naszym obowiązkiem. Zauważ przejście z przypowieści o bogaczu i Łazarzu do uwagi poświęconej uczniom.

A potem Jezus mówi wprost: hej, ludzie, właśnie zająłem się tymi faryzeuszami i uświadomiłem im, że marginalizowani, jak Łazarz, mają miejsce w królestwie Bożym. I my wszyscy musimy zaspokajać takie potrzeby. Dalej przypomina im: hej, żebyście nie zapomnieli o innej grupie, którą możecie uważać za nieistotną, o małych.

Jeśli ktokolwiek z was stanie na drodze nieistotnym, aby otrzymać królestwo, taka osoba może mieć druzgocące konsekwencje. Jezus w królestwie Bożym. Pozwólcie mi podkreślić trzy tematy, które zostaną podkreślone w tym fragmencie.

Jednym z nich jest przestroga, na którą Jezus wskazuje tutaj. Jezus wydaje bezpośrednie ostrzeżenie dla każdego, kto będzie kamieniem obrazy lub słowo, którego używa, jest jak skandal, który stoi w miejscu. A następnie przechodzi do kwestii przebaczenia.

A potem w przebaczeniu, będzie mówił o przebaczeniu w braterstwie. Rozpakuję to za chwilę. A potem mówi o mocy wiary, że jeśli masz odrobinę wiary, możesz jakoś dowodzić mobilnym drzewem.

I spójrz na tę przypowieść. Jest bardzo interesująca. Kiedy o tym myślę, pytam siebie, dlaczego Jezus to robi? Mam na myśli, że mówi, że możesz rozkazać temu drzewu, a ono pójdzie i usiądzie w morzu.

Dlaczego morze? Następnie dodam czwarty temat, którego nie będę podkreślał bezpośrednio jako tematu, ale ducha, w którym te tematy funkcjonują, jest postawa. Postawa. Jezus rzuca wyzwanie uczniom i odnosi się do czterech kluczowych wypowiedzi, które tutaj podkreślam.

Teraz pozwólcie mi powiedzieć, że kiedy czytacie komentarze, komentatorzy powiedzą wam, że wszystkie te fragmenty są tak rozłączne i nie mają ze sobą żadnego związku. Ale to, co próbuję zrobić w tym wykładzie, to pokazać wam związek, który zachodzi, gdy Łukasz opowiada historię o Jezusie w drodze do Jerozolimy. I wydaje się, że w tym tłumie są niektórzy faryzeusze, niektórzy uczniowie.

I czasami zwraca się do faryzeuszy, gdy nadejdzie ich czas, a potem odwraca się, a potem czasami zwraca się do uczniów. Tutaj zajmuje się uczniami tym, co oznacza bycie prawdziwym uczniem w tych obszarach. Przyjrzyjmy się tym rzeczom trochę bliżej.

Jeden. Jezus powiedział, że będzie skandal. Będą problemy w społeczeństwie i świecie, w którym żyjemy.

Widzisz, słowo, którego tutaj używa, sugeruje, że będą pokusy, pułapki i przeszkody. Ale lepiej jest dla każdego umrzeć okrutną śmiercią, niż spowodować rozłam któregoś z małych lub przeszkodzić mu w uczestnictwie w królestwie Bożym. Jezus rzuca wyzwanie swoim uczniom, aby zrozumieli.

Nie chcesz stawać na drodze komuś, kto jest w stanie być w królestwie Bożym. A następną rzeczą jest koncepcja braterstwa. Zrozumienie, że członkowie wspólnoty wiary będą ranić się nawzajem, obrażać się nawzajem, robić rzeczy przeciwko sobie.

Zgrzeszyliby przeciwko sobie. Rzuca im wyzwanie, aby byli świadomi siebie i wybaczały ludziom w grupie, gdy grzeszą. Trzecią rzeczą jest wiara, o której wspomniałem wcześniej.

Że nie potrzeba wiele wiary, aby móc sprawić, by niezwykle rzeczy się wydarzyły. Ale uczeń powinien wiedzieć, że potrzebuje tylko odrobiny wiary, aby sprawić, by niezwykle rzeczy wydarzyły się w królestwie. Wymagania uczniostwa muszą być zatem rozumiane w tym nastawieniu.

To postawa służenia w społeczności Boga. W domu Boga. Gdzie członkowie są braćmi i siostrami.

Gdzie nikt nie robi nic, aby być kamieniem obrazy na drodze drugiego. Gdzie bracia i siostry wybaczą sobie nawzajem i krzywdzą się nawzajem. I gdzie jest prawdziwe poczucie wiary, aby wierzyć w Boga, że dzieją się niezwykle rzeczy.

A podczas gdy służymy w królestwie Bożym, starał się naprawdę pokazać uczniom, że nie należy klepać się po plecach za samo wykonywanie swojej pracy. Należy uważać za przywilej możliwość uczestniczenia w służbie Bożej. Kluczową kwestię chciałbym tutaj podkreślić, zanim przejdę do wersetu 11.

Sposób, w jaki Jezus omawia przebaczenie. Ponownie, kiedy jestem w klasie, jedną z rzeczy, która się pojawi, jest to, kiedy zatrzymam się na kwestii przebaczenia i zacznę prosić uczniów o zbadanie zasad dotyczących takich kwestii jak Jezus i rozwód. I Jezus i przebaczenie, modlitwa, jałmużna, małżeństwo i wszystko to.

Zatrzymajmy się więc na przebaczeniu i spójrzmy, co Jezus tutaj robi. Jezus najpierw ustala ramy dla ram braterstwa. Co jeśli brat zgrzeszy przeciwko tobie? To oznacza ludzi w grupie wewnętrznej wspólnoty wiary.

Są zobowiązani do obrażania się nawzajem. Zwróć uwagę na język, którego użył, jeśli zgrzeszyli. Grzech jest terminem społecznym.

Grzech nie jest abstrakcyjnymi terminami teologicznymi, w które wmówiono mi w Europie, że jestem zmuszany wierzyć, a których nie chcę akceptować. Grzech jest terminologią społeczną. Grzech oznacza, że ktoś odchodzi od boskiego nakazu społeczności w sposobie, w jaki członkowie społeczności traktują się ze sobą.

Grzech przeciwko bratu oznacza zaprzeczenie bratu tego, co Bóg ustanowił w relacji, która ma być przyzwoitą i honorową relacją między tobą a twoim bratem lub siostrą we wspólnocie wiary. Grzech narusza Boży porządek dla ludzkości lub Boży porządek dla społeczeństwa. Jeśli ktoś grzeszy przeciwko bratu, ponieważ skrzywdził brata, potraktował brata inaczej niż z miłością, tak jak Bóg by tego chciał, ta osoba powinna zostać przebaczona.

Ale zwróć uwagę na zasadę w Ewangelii Łukasza. W relacji Łukasza tutaj w Ewangelii Łukasza 17, Łukasz żąda, aby osoba, która obraża brata, pokutowała. Pokuta jest bardzo, bardzo ważnym językiem w tej rozmowie.

Pokuta wymaga, aby przestępca żałował swojego zachowania. Przestępca bierze odpowiedzialność za swoje zachowanie. Przestępca jest gotowy zmienić swoje zachowanie.

Grzesznik jest gotowy odwrócić się i porzucić dokładnie przeciwieństwo złego nawyku, który skrzywdził drugiego. JW McGarvey definiuje pokutę, jak powiedziałem wcześniej w tym cyklu wykładów, całkiem trafnie, i zapamiętałem to, wiercie lub nie, w 1990 roku, kiedy byłem studentem i czytałem komentarz JW McGarveya do Dziejów Apostolskich. Mówi, że pokuta jest zmianą woli spowodowaną żalem za grzechy i prowadzi do przemiany życia.

Myślę, że on to rozumie znakomicie. Po tylu latach podoba mi się ta definicja, ponieważ jest jednym z najlepszych podsumowań tego, co oznacza skrucha. Innymi słowy, kiedy obrażasz brata lub siostrę, musisz być gotowy zmienić swoją wolę, aby wziąć pełną odpowiedzialność, rozumiesz, że masz głęboki żal w sobie z powodu grzechu, z powodu wyrządzonego zła i jesteś gotowy zmienić to zachowanie ze skutkiem natychmiastowym.

Dlaczego? Ponieważ podważa Boży porządek dla ludzkości. Dlatego jest grzechem. Łukasz wydaje się sugerować, że gdy nie ma pokuty, nie ma grzechu.

Nie ma przebaczenia. Łukasz sugeruje nam, że ludzie muszą być upominani, gdy grzeszą i gdy żałują, a potem im wybaczyć. Och, jak bardzo chciałbym, aby tak wielu pastorów miało odwagę upominać przestępców dzisiaj.

Znam wielu pastorów, którzy wolą powiedzieć wszystko, niż sprawić, by tłum wiwatował. Znam jednego pastora, który jest pastorem dużego kościoła. Wygląda to tak, jakby ktoś próbował użyć śrubokręta, aby usunąć mu zęby, nawet jeśli musi mówić o grzechu.

To bolesne. Ale przyjaciele, pozwólcie, że wam przypomnę, że jestem grzesznikiem zbawionym przez łaskę. Mogę spowodować tak wiele błędów i pomyłek.

A jeśli przypominam sobie o złym uczynku z mojej strony, jak dobrze dla dobra braterstwa i dobra moich braci i sióstr, że biorę odpowiedzialność za swoje zachowanie. Proszę Boga o przebaczenie grzechu. I proszę Boga o łaskę, abym dotarł do mojego brata i pokazał oczyszczenie skrucy i zaprzestał moich niegodziwych dróg.

Gdybym nie sprawiał bólu innym, czy nie byłoby to dobre dla naszej spójności społecznej? Widzisz, kiedy kaznodzieje nie chcą poruszać tych kwestii, zastanawiasz się, czy chcą prowadzić klub chrześcijański czy kościół. Potrzebujemy Ducha Świętego, aby przekonał nas o złym postępowaniu i żałował.

Potrzebujemy chrześcijańskich braci i sióstr, którzy nas zganią za złe uczynki i pokutują. A kiedy pokutujemy, mówi, przebacz. Pozwólcie mi za chwilę omówić słowo przebaczenie.

Wybaczenie i pojednanie to nie to samo. Wybaczyć to pozwolić odejść bólowi lub krzywdzie. Wybaczyć to powiedzieć, że akceptuję, że byłem w błędzie, jeśli dana osoba przeprosi.

Ale czasami trzeba wybaczyć bez przeprosin ze strony winowajcy. Wybaczyć to pozwolić odejść bólowi, pozwolić odejść krzywdzie. Ponieważ gdy pielęgnujesz tę krzywdę i przestajesz ją dłużej, gniew zamieni się w gorycz.

I ze wszystkiego, co wiesz, zaczyna cię niszczyć. Więc pozwalasz przestępcy nadal cię obrażać i niszczyć cię przez resztę twojego życia, jeśli nie wybaczysz. Wybaczyć to puścić.

A przebaczenie, w pewnym sensie, polega na tym, że jeśli dana osoba żałuje, wybaczasz jej, aby móc przywrócić relację. Ma to w sobie ten element pojednania. Ale widzisz, ta sama różnica między przebaczeniem a pojednaniem to przebaczenie. Puszczasz ból.

Pojednanie, przywracasz zerwaną relację z osobą, którą obraziłeś lub która obrażała ciebie. Przebaczenie nie zawsze prowadzi do pojednania. Ale przebaczenie jest integralną częścią każdego sposobu pojednania.

Czasami możesz wybaczyć komuś, kto może nawet nie przyjąć swojej odpowiedzialności, tylko dla twojego dobra. I dla twojego życia w pokoju z Bogiem. Czasami możesz wybaczyć komuś, kto faktycznie żałował i zrobił bardzo okropne rzeczy przeciwko tobie.

Mogli się na to nawrócić, ale nie mają zdolności, by powstrzymać swoje zachowanie. Więc jeśli znajdziesz się w przestrzeni, znowu cię skrzywdzą, jak ktoś, kto jest drapieżnikiem seksualnym.

Tych nie pojednasz, ale przebaczenie może nastąpić. W bractwie zasada jest taka. Upominaj tych, którzy grzeszą.

Jeśli żałują, wybacz im. W Ewangelii Łukasza przebaczenie jest uzależnione od skruchy. Nie ma skrótu.

Luke nie mówi, że bardzo mnie zraniono. W amerykańskich kościołach to mnie niepokoi. Są pastory, którzy próbują zasugerować swojej wspólnotie, że bez względu na to, co zrobisz komuś, możesz pójść do szafy i załatwić to z Bogiem i po prostu iść swoją drogą.

W nadziei, że kiedy pogodzisz się z Bogiem, zostawisz tę drugą osobę, ponieważ jest dla ciebie zbyt trudno przyjść i stawić czoła swojemu złemu postępowaniu. Nie, nie, nie i nie. W Ewangelii Łukasza, ta osoba jest bratem.

W społeczności musisz pokutować, a to przebaczenie musi nastąpić, aby ta wzajemność mogła zadziałać. Przebaczenie będzie miało ważne konsekwencje dla sposobu, w jaki żyjemy w społeczności, tylko wtedy, gdy weźmiemy odpowiedzialność i wyciągniemy rękę do tych, których uraziliśmy — werset 11 rozdziału 17.

Łukasz opowie nam historię o trędowatych. Przyjrzyjmy się tej historii. W drodze do Jerozolimy Łukasz chce nam przypomnieć, na wypadek gdybyśmy zapomnieli, że Jezus nadal zmierza do Jerozolimy.

Przechodził między Samarią a Galileą, gdy wszedł do pewnej wioski. Wyszło naprzeciw niego dziesięciu trędowatych, którzy stanęli z daleka i podnieśli głos, mówiąc: Jezusie, Mistrzu, zmiłuj się nad nami. A gdy ich ujrzał, rzekł do nich: Idźcie i pokażcie się kapłanowi.

A gdy szli, zostali oczyszczeni. Wtedy jeden z nich, widząc, że został uzdrowiony, wrócił, chwalcąc Boga donośnym głosem, i upadł na twarz u stóp Jezusa, dziękując Mu. A był to Samarytanin.

Wtedy Jezus odpowiedział: Czyż nie dziesięciu zostało oczyszczonych? Co to za dziewięć? Czy nie znalazł się nikt, kto by wrócił i oddał chwałę Bogu, tylko ten cudzoziemiec? I rzekł do niego: Wstań i idź. Twoja droga, twoja wiara cię uzdrowiła, albo twoja wiara cię zbawiła. Teraz, lubię używać języka biznesowego, gdy mówię o docenianiu lub wdzięczności w tym konkretnym fragmencie.

Jezus w istocie pokazuje, że docenianie docenia wartość. Kiedy doceniasz kogoś, zwiększasz swoją wartość w oczach tej osoby. Ale sugeruję również coś, o czym nie powinienes myśleć w tym konkretnym opisie uzdrowienia.

Jezus zajmował się trędowatymi. Zwyczajem było, że trąd był tak zaraźliwy, więc trędowaci zawsze byli pozostawiani poza miastem, aby pozostawali poza miastem, dopóki nie wyzdrowieją. Kiedy wyzdrowieją, zazwyczaj pokazują się kapłanowi, a kapłan upewnia się, że kiedy są czysti, przechodzą przez rytualną ceremonię.

Jeśli chcesz, użyjmy współczesnego języka. Kiedy masz trąd, co odnosi się do każdej formy choroby skóry, zostaniesz poddany kwarantannie. Teraz faktycznie rejestrujemy, kiedy ma miejsce dystans społeczny, więc rozumiemy, co oznacza kwarantanna.

Zostaniesz poddany kwarantannie. W twoim przypadku zostaniesz poddany kwarantannie poza miastem, tylko po to, abyś nie zarażał więcej osób chorobą skóry. Kiedy zostaniesz uzdrowiony, udasz się do księdza, a niektóre rytuały, które ksiądz przygotuje dla twojego oczyszczenia, abyś mógł powrócić do społeczeństwa, będą zasadniczo obejmować zioła z pewnymi dodatkami do wody, w takim stopniu, w jakim jesteś w stanie, jak to się nazywa, wziąć prysznic, wziąć kąpiel, a następnie zakończyć od tego momentu, aby twoje, jak to się nazywa, infekcje, które masz na sobie i wszystko inne, nie zostały przeniesione do społeczeństwa.

Mając to na uwadze, pozwólcie mi to szybko podkreślić. Lokalizacja geograficzna tych trędowatych jest bardzo znacząca. Znajdują się, jak mówi nam Łukasz, między Galileą a Samarią.

To znaczy, że jest to bardzo dobre miejsce dla Samarytanina i Żydów, aby spotkać się jako trędowaci. Jeden będzie pochodził, dziewięciu będzie pochodziło ze strony Żydów, a trzeci będzie pochodził ze strony Samarii. Wspólną rzeczą, którą mają wspólną, jest granica między nimi i będą mogli tam rozbić obóz.

Trędowaci, zgodnie z prawem, są wymagani nie tylko dla Żydów, ale także dla Samarytan. Wypowiedź o zbawieniu, którą tu znajdziemy, będzie tak znacząca. Zanim przejdę do podkreślenia tego, pozwólcie, że przypomnę, że centralna kwestia tych trędowatych odegra kluczową rolę, zanim przejdziemy do dalszych rozważań.

Mam na myśli, że wkrótce nie będziemy mogli śledzić tego z ekranu, ale chcę również podkreślić kilka kluczowych rzeczy, które musisz wiedzieć o tych trędowatych i ich historii. Wyobraź sobie dziesięciu trędowatych, dziewięciu ze strony żydowskiej i jednego ze strony samarytańskiej. Krzyczeli głośno, gdy zobaczyli Jezusa.

Wołali konkretnie o miłosierdzie. Jezus okazuje im miłosierdzie. Ale Jezus nie uzdrowił ich natychmiast.

Poprosił ich, aby poszli i pokazali się kapłanowi, zakładając niemal, że zostali uzdrowieni. Innymi słowy, Jezus wymagał aktu wiary od tych trędowatych, aby wyszli i spotkali się z kapłanem. Kiedy szli, nie chcę, abyście uwierzyli w obraz, który pokazałem wam wcześniej.

To ten obraz. Nie wierz, że Żydzi i Samarytanie szli w tym samym kierunku. A potem Samarytanin powiedział: Auć! Teraz sobie przypominam.

Muszę pójść i zobaczyć Jezusa z Nazaretu i podziękować mu. Nie. Z drugiej strony, chciałbym, żebyście sobie wyobrazili to.

Jezus powiedział, idź i pokaż się kapłanowi. Samarytanin będzie musiał pójść na stronę Samarytan. Dziesięciu Żydów pójdzie na stronę żydowską.

Jeśli chcesz, nazwij to tłumieniem przez uzdrowienie. Gdy szli różnymi drogami, Samarytanin zdał sobie sprawę, że został uzdrowiony. Wróć do Jezusa, aby podziękować.

Żydzi nadal idą do księdza. Prawdopodobnie zostali uzdrowieni. Nie wiemy.

Nie znamy odpowiedzi, czy powinni wrócić, czy nie. Albo wrócą, czy nie. Ale pomysł nie jest taki, że dziesięciu było razem, a jeden wyszedł.

Pomysł Łukasza jest taki, że najbardziej odrzucony, odrzucony spośród odrzuconych, Samarytanin, był tym, który rozpoznał rękę Boga i przyszedł wyrazić wdzięczność. W Łukasowym nacisku na ewangelię dla odrzuconych, Samarytanina trędowatego, jeśli wszyscy trędowaci byli odrzuconymi, to Samarytanin był odrzuconym spośród odrzuconych. Był tym, który rozpoznał potrzebę powrotu do Jezusa.

Istnieje potrzeba przyjścia i uznania mesjaństwa Jezusa. W związku z tym Jezus wygłosi to wielkie oświadczenie i powie: Twoja wiara cię zbawiła. Twoja wiara cię zbawiła ma zarówno terapeutyczne, jak i eschatologiczne konotacje.

Że twoja wiara ma Sozo, masz powiedzieć, że twoja wiara cię teraz uzdrowiła i możesz pozostać uzdrowiony. Ale będzie to miało również konotację eschatologiczną w tym sensie, że być może twoja wiara dała ci możliwość wejścia do królestwa i że teraz możesz być pewny eschatologicznego zbawienia, jakie oferuje Jezus. Cóż za wspaniały plan rzeczy, aby zobaczyć, jak Jezus dotrze do zmarginalizowanych.

Jedną rzecz, którą powinienś zauważyć do tej pory, o której Jezus mówił w Ewangelii Łukasza 16 i 17. Podkreślił miejsce zmarginalizowanych, takich jak Łazarz. Mówi o tym, że maluch nie powoduje u niego blokady żołądka.

Tutaj umieścił on doskonałą notatkę, że jest wyrzutek wyrzutka, który staje się odbiorcą tego wielkiego oświadczenia dnia dzisiejszego: twoja wiara cię zbawiła. Widzisz, Jezus podejmując swoje nauczanie, w rzeczywistości próbuje pokazać, że przyście Syna Człowieczego ma prawdziwy, prawdziwy skutek. A królestwo Boże ma miejsce dla tych, którzy nie są tak ważni w społeczeństwie, w którym żyjemy.

Jego uczniowie powinni wiedzieć, że królestwo Boże jest dla wszystkich. Faryzeusze powinni wiedzieć, że to, co nieistotne, jest znaczące. Kiedy wszyscy pojmemy, co czyni Bóg, powinniśmy zatrzymać się i zdać sobie sprawę, że jeśli dziś nazywamy siebie chrześcijanami, naśladowcami Chrystusa, to również od nas tego oczekujemy.

W jakim stopniu uważamy, że biedni, zmarginalizowani i wyrzutkowie są ważni w naszej przestrzeni? Modlę się, aby Bóg udzielił nam łaski, abyśmy widzieli świat tak, jak On go widzi. Abyśmy widzieli ludzi tak, jak On ich widzi. Przede wszystkim, w tej konkretnej serii, modlę się, abyśmy byli w stanie dojść do tego punktu, podkreślając aspekt, który bardzo podkreślam, przebaczenie, w tym wykładzie.

Rozwijamy postawę serca i prawdziwej skruchy. Chcemy być w stanie dotrzeć do naszych braci i siostr i żyć we wspólnocie, która jest typem i ucieleśnieniem tego, czego Bóg pragnie dla swojej prawdziwej rodziny. Niech dobry Bóg cię błogosławi.

Niech cię wzmocni i ożywi. Może jako dotyk przebaczenia, naprawdę gdzieś ich dotknęło. Modlę się, aby Bóg uzdrowił twoje serce.

Modlę się, aby Bóg przyniósł ci uzdrowienie. I modlę się, abyśmy wszyscy znaleźli zbawienie, jak Samarytanin Trędowaty odnaleziony w Chrystusie Jezusie. Teraz i na zawsze.

Niech Bóg cię błogosławi. To jest sesja numer 26, Przypowieści i dziesięciu trędowatych, Łukasza rozdział 16, werset 19 do rozdziału 17, werset 19.